

Z ULICY DO DOMU – PROGRAMY WŁĄCZENIA SPOŁECZNEGO W BUKARESZCIE

PARTNERSTWO STRATEGICZNE „DROGI Z BEZDOMNOŚCI” ERASMUS+

NOTATKA Z WIZYTY STUDYJNEJ, LISTOPAD 2015

Opracowanie: Agata Pietras, Julia Wygnańska, Piotr Busz

Zdjęcia: Agata Pietras, Nicoleta Dinu



Erasmus+



WPROWADZENIE

Partnerstwo strategiczne „Drogi z bezdomności” powstało, aby zgromadzić i popularyzować wiedzę o programach mieszkaniowych dla osób doświadczających bezdomności tworzonych w Europie Centralnej oraz zbudować sieć współpracy wokół tego zagadnienia. W naszym regionie w obszarze bezdomności dominują programy oparte o pomoc doraźną w postaci posiłków, noclegowni i schronisk. Programy mieszkaniowe, w których pomoc w procesie wychodzenia z bezdomności opiera się o pobyt w mieszkaniu są wciąż rzadkością mimo tego, iż badania i międzynarodowe doświadczenia wskazują na ich skuteczność i konieczność wprowadzenia na szerszą skalę. Z kolei interesariusze, osoby tworzące programy pomocowe mało o sobie wiedzą, koncentrując się na nawiązywaniu kontaktów z organizacjami z krajów starej UE. Tymczasem łączą nas doświadczenia wynikające z podobnej historii w okresie powojennym i co za tym idzie podobne wyzwania w budowaniu nowoczesnych strategii wobec bezdomności. W ramach partnerstwa zaplanowano pięć wizyt studyjnych w stolicach krajów organizacji partnerskich czyli w Budapeszcie, Pradze, Bukareszcie, Warszawie i Brukseli, publikacje internetowe, stworzenie rekomendacji, wskazówek do programów doskonalenia zawodowego pracowników, a także test internetowego kursu wiedzy o programach „Najpierw mieszkanie” przygotowywanego przez FEANTSA.

Pierwsza wizyta studyjna odbyła się w Budapeszcie w kwietniu 2015r. Uczestniczyli w niej pracownicy organizacji pozarządowych i samorządów lokalnych zajmujących się ludźmi doświadczającymi bezdomności min. pracownicy socjalni, streetworkerzy, dyrektorzy, rzecznicy i badacze. Polską grupę stworzyli Małgorzata Wagner, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi, Paweł Ciołkowski, streetworker Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi oraz Aleksandra Różycka, ekspertka projektu „Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte na dowodach oraz Julia Wygnańska, koordynatorka merytoryczna projektów NMROD i „Drogi z bezdomności”. Zapis z wizyty:

http://www.czynajpierwmieszkanie.pl/content/uploads/2015/05/zapis-z-budapesztu_erasmus_FINAL.pdf

Druga wizyta odbyła się w Pradze w październiku 2015 roku. Uczestniczyli polskiej „delegacji” Elżbieta Kocon, Kierowniczka Domu dla Bezdomnych MOPS w Radomiu, Aleksandra Szejter, pracowniczka socjalna Stowarzyszenia Interwencji i Integracji Społecznej oraz Julia Wygnańska przygotowały prosty zapis tego, co podczas wizyty usłyszały, zobaczyły i doświadczyły.

Tym razem przedstawiamy Państwu zapis wizyty z listopada 2015 roku w Bukareszcie, w której uczestniczyli Agata Pietras, Prezes Stowarzyszenia Antidotum, Piotr Busz, Stowarzyszenie Antidotum oraz Julia Wygnańska.

Na zakończenie projektu „Drogi z Bezdomności” wybrane programy zostaną opisane w Kompendium dobrych praktyk, które będzie dostępne na stronie projektu:

<http://www.bmszki.hu/en/erasmus/erasmus-project>

SPIIS TREŚCI:

RUMUNIA: UBÓSTWO, POMOC SPOŁECZNA, BRAK MIESZKAŃ SOCJALNYCH	3
<i>Bezdomność</i>	<i>4</i>
<i>Bukareszt</i>	<i>4</i>
BADANIA BEZDOMNOŚCI W RUMUNII	5
STOWARZYSZENIE CASA IOANA	6
<i>Podstawowe cele Casa Ioana:.....</i>	<i>6</i>
<i>Codziennosc schroniska</i>	<i>7</i>
<i>Finansowanie organizacji.....</i>	<i>7</i>
<i>Trudności w działalności organizacji</i>	
<i>wynikające z sytuacji państwa</i>	<i>8</i>
<i>Problemy lokalne.....</i>	<i>9</i>
<i>Skuteczność programów Casa Ioana.....</i>	<i>9</i>
WARSZTATY BEZ GRANIC.....	9
CENTRUM MACIERZYŃSTWA	11
<i>Bariery.....</i>	<i>12</i>
<i>Wnioski</i>	<i>12</i>
REFLEKSJE UCZESTNIKÓW WIZYTY	12

RUMUNIA: UBÓSTWO, POMOC SPOŁECZNA, BRAK MIESZKAŃ SOCJALNYCH

Według „Narodowej strategii włączenia społecznego i zmniejszania ubóstwa na lata 2014-2020” jeden na pięciu Rumunów doświadcza ubóstwa relatywnego (22,6%) z powodu niskich dochodów, spośród nich 81% doświadcza ubóstwa permanentnego, czyli od ponad 3 lat (18,2% w całej populacji). Jedna trzecia populacji doświadcza poważnej deprivacji materialnej z powodu niemożności kupienia dóbr gwarantujących przyzwoite życie. Wciąż część dzieci nie trafia do szkoły, wysoki jest odsetek młodzieży bez wykształcenia. Jest wielu bezrobotnych lub zatrudnionych bez podstawy prawnej bez szans na pracę legalną. Usługi zdrowotne nie docierają do wszystkich w równym stopniu. Tylko 31% populacji uczestniczy w państwowym systemie ubezpieczeń zdrowotnych co oznacza, że 14,8 mln ludzi jest pozbawionych dostępu do publicznej służby zdrowia. Jest sporo społeczności, w których problemy się kumulują czyniąc niemożliwym wyrwanie się z kręgu biedy i wykluczenia bez wsparcia i zintegrowanej interwencji z zewnątrz. Według strategii każda osoba, której sytuacja spełnia jedno lub więcej kryteriów wymienionych niżej jest zagrożona ubóstwem i wykluczeniem społecznym:

- Ludzie mieszkający w gospodarstwach domowych o niskim poziomie zatrudnienia
- Ludzie uznani za dotkniętych głęboką deprivacją materialną
- Ludzie zagrożeni ubóstwem relatywnym po otrzymaniu świadczeń z pomocy społecznej.

Według Banku Światowego (Maj 2013) Rumunia nadal jest krajem o najwyższym poziomie ubóstwa w UE, w którym ponad 30% ludzi utrzymuje się za mniej niż 3,7 Euro dziennie. Ze względu na pogłębiające się ubóstwo coraz więcej ludzi jest narażonych na utratę domu.

Bardzo brakuje tanich mieszkań. Według Eurostat w 2011 roku 17,1% obywateli UE mieszkało w warunkach przeludnienia, z czego najwyższe wskaźniki przeludnienia odnotowano właśnie w Rumunii (54,2%). W rękach prywatnych znajduje się 98% mieszkań, w większości wykupiona przez lokatorów od samorządów, które po transformacji masowo pozbywały się zasobu z powodu braku środków na remonty. Obywatele mają teraz swoje lokale, ale nie stać ich na ich utrzymanie, nie mówiąc o remontach części wspólnych np. fasad. Do nielicznych lokali socjalnych, które pozostały, są gigantyczne kolejki – w Bukareszcie co najmniej pięcioletnie. Według prawa, osoby nie posiadające domu, nie są na liście grup priorytetowych. Dla ludzi wychodzących z bezdomności jedyną szansą jest wynajęcie mieszkania od prywatnego właściciela.

Czynnikiem pozytywnym i bardzo pomagającym w niwelowaniu ubóstwa są pieniądze przesyłane rodzinom od ich członków pracujących za granicą, które pomagają podtrzymać przy życiu tysiące gospodarstw domowych, zwłaszcza tych mieszkających w zubożałych regionach wiejskich. Według Rumuńskiego Banku Narodowego w 2013 roku, obywatele Rumunii mieszkający i

pracujący we Włoszech przestali rodzinom i znajomym 925 mln Euro.

Aby mieć prawo do pomocy społecznej na poziomie gminy trzeba udowodnić „przynależność lokalną” (ang. local connection) do tej gminy, czyli pokazać odpowiedni adres w dokumencie tożsamości. Organizacje pozarządowe nie stosują tego kryterium, chyba że są finansowane przez gminę. Minimalny dochód gwarantowany, to jedyny zasiłek przyznawany bez względu na przynależność lokalną. Jeśli dochód rodziny/osoby nie przekracza 122 euro miesięcznie, są oni uprawnieni do pomocy w następującej wysokości:

Osoba samotna	€32
Rodzina:	
2-osobowa	€57
3-osobowa	€80
4-osobowa	€99
5-osobowa	€117
Na każdego kolejnego członka rodziny	€8

W sytuacji nagłego kryzysu, można starać się o jednorazowy zasiłek, którego wysokość jest ustalana oddzielnie przez każdą gminę/dzielnice w zależności od ich budżetu. Każde dziecko posiadające certyfikat urodzenia jest uprawnione do miesięcznego zasiłku w wysokości 45 euro dla dzieci poniżej 2 lat lub 3 lat w przypadku dzieci z niepełnosprawnością, lub 19 euro dla dzieci mających 2 lub więcej lat oraz 3 lub więcej w przypadku dziecka z niepełnosprawnością.

Jeśli rodzina – również samotny rodzic – wychowuje dziecko lub dzieci poniżej 18 roku życia, a dochód rodziców/rodzica nie przekracza określonej kwoty, są oni uprawnieni do zasiłków w wysokości:

Rodziny o dochodzie mniejszym niż €45

Dwoje rodziców		Samotny rodzic	
1 dziecko	€18	1 dziecko	€24
2 dzieci	€37	2 dzieci	€48
3 dzieci	€55	3 dzieci	€72
4 lub więcej dzieci	€73	4 lub więcej dzieci	€95

Rodziny o dochodzie między €46 a €118

Dwoje rodziców		Samotny rodzic	
1 dziecko	€17	1 dziecko	€23
2 dzieci	€33	2 dzieci	€45
3 dzieci	€50	3 dzieci	€68
4 lub więcej dzieci	€67	4 lub więcej dzieci	€91

Ponadto, samorządy lokalne mogą przyznać zasiłek mieszkaniowy kwalifikującej się rodzinie lub osobie na rok. To duża pomoc, jednak skorzystanie z niej wiąże się z koniecznością namówienia właściciela mieszkania, które się wynajmuje do podpisania oficjalnej umowy najmu, a to wiąże się z wyższymi kosztami dla obu stron ze względu na podatek.

BEZDOMNOŚĆ

Formalna definicja bezdomności w Rumunii znajduje się w Ustawie 292/2011 o Krajowym Systemie Pomocy Społecznej. Osoba jest bezdomna jeśli znajduje się w kategorii ludzi obejmującej rodziny lub osoby, które z jednej lub kilku przyczyn (społecznych, medycznych, finansowych, ekonomicznych bądź prawnych) lub z powodu siły wyższej (klęski żywiołowej) mieszkają na ulicy lub z przyjaciółmi i znajomymi, ponieważ nie są w stanie zapewnić sobie (wynająć) miejsca do mieszkania. Definicja obejmuje również osoby zagrożone eksmisją, mieszkające w instytucji lub więzieniu, jeżeli na dwa miesiące przed planowanym opuszczeniem nie mają zapewnionego miejsca do mieszkania.

W społeczeństwie w odniesieniu do ludzi bezdomnych, spędzających wiele czasu na ulicy, używa się stygmatyzujących określeń z negatywnym zabarwieniem min. bezdomny, człowiek z buszu/krzaków, włóczęga. Uważa się – podobnie jak w większości państw regionu – że przyczyny bezdomności są indywidualne i zależą od decyzji człowieka.

Tymczasem bezdomność, w szczególności bezdomność rodzin, ma złożone i wielowymiarowe przyczyny i konsekwencje, stwarza głębokie i długotrwałe problemy zarówno dla rodzin jak i gospodarki i społeczeństwa jako całości. Ludzie tracą domy w wyniku złożonych, wzajemnych oddziaływań pomiędzy uwarunkowaniami indywidualnymi/osobistymi (przemoc w rodzinie, utrata pracy, zaburzenia psychiczne i uzależnienia) i niekorzystnymi czynnikami strukturalnymi pozostającymi poza ich kontrolą. Problemy mogą narastać aż do wystąpienia kryzysu, podczas którego osoba musi opuścić dom. Do przyczyn strukturalnych należą: bezrobocie, dyskryminacja, niskie umiejętności, niski dochód i niewydolny system pomocy społecznej, nieadekwatne mieszkanie i brak mieszkań socjalnych, słabe zdrowie czy rozpadu związku. Gdy problemy współwystępują, powstaje błędne koło prowadzące do utraty mieszkania i wykluczenia społecznego.

W Rumunii uważa się, że zjawisko bezdomności powstało po 1989 roku, jednak z pewnością występowało wcześniej w czasach komunistycznego reżimu. Bezdomność jak i inne „antyspołeczne” problemy były traktowane jako przestępstwa i regulowane kodeksem karnym. Ludzie byli izolowani w więzieniach oraz instytucjach zdrowia psychicznego.

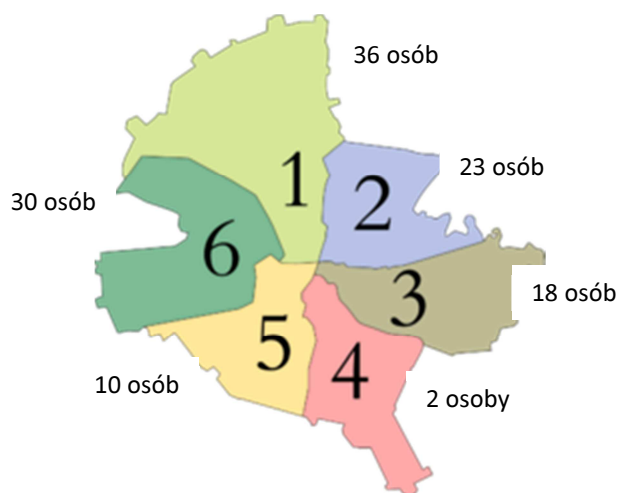
Nie istnieje krajowa strategia gromadzenia danych o bezdomności, jest bardzo mało oficjalnych danych dla całego kraju – dostępne dane dotyczą raczej włączenia społecznego. Wyjątkiem są wyniki badania z 2004 roku przeprowadzonego przez Instytut Badania Jakości Życia oraz Narodowy Instytut Statystyczny (prezentacja Adrian Dan), według których szacunkowa liczba osób bezdomnych „bez dachu nad głową” wynosi od 14 do 15 tysięcy, z czego 5 tysięcy przebywa w Bukareszcie. Dane oparte są o szacunki samorządów wszystkich miast i miasteczek zebrane przez badaczy za pośrednictwem ankiet. Szacunki nie obejmują osób mieszkających w placówkach.

Podstawową usługą dla bezdomnych jest schronisko kryzysowe, które teoretycznie powinno być prowadzone przez każdą gminę lub organizację pozarządową na jej zlecenie. Pomimo oficjalnych raportów usług tych zdecydowanie brakuje.

Ludzie doświadczający bezdomności nie są wymienieni jako grupa priorytetowa w kwalifikowaniu do lokali socjalnych, a samorządy przyznając lokale muszą się kierować listą priorytetów. Obecnie obejmują one: młodościowców poniżej 35 roku życia, młodzież powyżej 18 roku życia opuszczającą pieczę zastępczą, osoby z niepełnosprawnością pierwszego i drugiego stopnia, emeryci, weterani i wdowy/wdowców wojennych. Osoby, które kiedyś posiadały mieszkanie i sprzedały je np. z powodu narastających długów nie są uprawnione do lokali socjalnych.

BUKARESZT

Za udzielenie pomocy społecznej w Bukareszcie odpowiada Generalna Dyrekcja Pomocy Społecznej w Bukareszcie (DGASMB) oraz Generalna Dyrekcja Pomocy i Ochrony Dzieci w Bukareszcie. Inne instytucje zapewniają pomoc specjalistyczną dla poszczególnych kategorii ludzi z problemami. W mieście znajdują się cztery dzielnicowe całoroczne schroniska kryzysowe dla bezdomnych na 50, 54, 40 miejsc dla mężczyzn i 60 dla kobiet po jednym w dzielnicach (6). Zimą od października do marca otwierana jest noclegownia dla mężczyzn na 556 miejsc oraz trzynaście sześciolóżkowych kontenerów. W każdej dzielnicy działają centra macierzyństwa zapewniające pomoc mieszkaniową dla kobiet z dziećmi (najmłodsze musi mieć mniej niż 3 lata) przez pół roku.



Zespół streetworkerski Samu Social w 2012 dotarł do 119 ludzi, głównie mężczyzn mieszkających na ulicach Bukaresztu. Mieszkali na placach, w blokach mieszkalnych, w parkach, stacjach kolejowych i autobusowych, na ulicy oraz w przestrzeniach „bez funkcji” czyli opuszczonych budynkach, ziemi niczyjej itd.

BADANIA BEZDOMNOŚCI W RUMUNII

NICOLAE-ADRIAN DAN,

Mieszkania

Gdy mówimy bezdomność w Rumunii to zazwyczaj mamy na myśli to co w propozycji polskich usługodawców GSWB określane jest „bezdachowością” czyli przebywaniem w przestrzeni publicznej lub korzystaniem z usług dla bezdomnych w postaci noclegowni, streetworkingu, jadłodajni. Są to dwie pierwsze sytuacje mieszkaniowe według europejskiej typologii ETHOS.

Mam tutaj książkę po tytule „Co mężczyźni wiedzą o kobietach”. Jest dość gruba, ale wszystkie strony w środku są puste. Podobnie jest z wiedzą o bezdomności w Rumunii. Wiemy mało, pewnie napisaliśmy dopiero wstęp. Ciężko policzyć i zobaczyć. Każda strategia, polityka wobec zjawiska powinna zacząć się od pytania do kogo ma być adresowana, od diagnozy. To dotyczy nie tylko Rumunii. Mamy same szacunki. Nawet w publikacji Europejskiego Obserwatorium Bezdomności o statystykach o bezdomności – w której Rumunia nie jest ujęta – różne kraje podały bardzo różne liczby od 240 do 6000, więc tak naprawdę w całej Europie nie wiemy.

Populacja Rumunii to 19 milionów. Zasób mieszkaniowy to 8 mln mieszkań, z czego 98% to własność prywatna. Mieszkania gminne/publiczne/komunalne stanowią jedynie 1,4%. Według oficjalnych danych jedynie 0,4% mieszkań jest wynajmowanych od prywatnych właścicieli, jednak prawdziwy odsetek jest znacznie wyższy i wynosi ok. 7%, ponieważ funkcjonuje szara strefa. Wynajem wiąże się z podatkiem, którego zarówno właściciel jak i najemca chcą uniknąć, ponieważ oznacza podniesienie czynszu, więc umowy nie są rejestrowane. W latach 90-ych udział własności publicznej w zasobie mieszkaniowym stanowił 30%. Od tego czasu nastąpiła masowa prywatyzacja zasobu, wyprzedano prawie całość za grosze. Państwo nie chciało remontować, wołało odsprzedać mieszkańcom. Drastycznie zmalała liczba mieszkań budowanych ze środków publicznych – w 2013 zbudowano tylko 1 198 nowych mieszkań.

Samorządy mają wiele zadań, nierozwiązywanie problemu mieszkaniowego często wynika po prostu z braku środków. W Bukareszcie ok 100 rodzin zostało eksmitowanych z jednej dzielnicy do innej ponieważ nielegalnie zajmowali budynek, który musiał być zwrócony prywatnemu właścicielowi. Sytuacja się nakręciła, ponieważ miasto nie było w stanie zapewnić mieszkań dla całej grupy. W 2005 większość rodzin – były romskie – zostało w budynku bo obawiano się eksmisji zimą – wielu z nich nie próbowało znaleźć rozwiązania, nawet przyjmowali pod ten dach nowych mieszkańców – członków rodziny, przyjaciół. Samorząd informował ich, że muszą się wyprowadzić. W końcu wyrzucono ich na ulicę, oczywiście protestowali. Ostatecznie samorząd zaproponował formę zasiłku w

wysokości 100 € przez pół roku. Mieszkańcy to odrzucili, chcieli umów najmu na 5 lat na lokalne mieszkania socjalne. Miasto podtrzymało propozycję szukania na własną rękę – czyli wynajmowania prywatnie w ramach 100 euro, oni argumentowali, że to niemożliwe, bo są Romami i nikt im mieszkania nie wynajmie. Ostatecznie rozprzestrzenili się po mieście, poszli do rodzin, część niestety na ulice, również z dziećmi, które nie chodzą do szkoły itd.

Kredyty hipoteczne stanowią 5,5 % PKB, ale dane Narodowego Banku Rumunii pokazują, że od 2003 do 2013 liczba kredytów hipotecznych się podwoiła. Teraz liczba kredytobiorców zaczyna spadać, ponieważ rozeszło się, że kredyty ciężko spłacić, i że ludzie lądują z tego powodu na ulicy, nawet tacy którzy wcześniej byli zamożni, milionerzy.

W 1995 kiedy zrobiono pierwsze badanie o biedzie według metodologii normatywnej okazało się, że 70% populacji trzeba uznać za ubogą. Związki zawodowe cieszyły się z takiego wyniku bo dawał im argumenty, żeby zabiegać o lepsze warunki pracy itd. Rząd był niezadowolony bo uważał, że liczba ta jest zawyżona, nieprawdziwa. Rok później policzono według innego kryterium biedy relatywnej i wynik również wyniósł 70% jednak w tym 35% uznano za biedę bezwzględną. Bieda rozkładała się nierównomiernie szczególnie trafiając w Romów.

W 1998 przeprowadzono badanie liczebności populacji romskiej w Rumunii, bo wcześniej nie było danych. Nie było wiadomo jak policzyć – postanowiono przyjąć definicję subiektywną, zadając pytania, czy uważam się za Roma oraz czy inni uważają mnie za Roma. Uzyskano liczbę od 1,6 do 1,8 miliona. Badacze uznali ją za nieadekwatną. Jeden z nich – specjalizujący się w badaniach populacji romskiej – powiedział, że odsetek wynosi 2,5% ponieważ jego „cygańska dusza mu tak podpowiada”.

W 2004 przeprowadzono pierwsze badanie skali bezdomności. Wtedy typologia ETHOS nie była jeszcze znana, nie funkcjonowała zatem mówiono po prostu o bezdomności. Nie liczono ludzi, którzy przechowywali się u rodziny, znajomych itd., również tych którzy pojechali do miast. Policzono ludzi mieszkających na ulicach, klatkach, pod mostami również w miejscach niekonwencjonalnych itd. w 281 miastach w kraju, nawet w małych. Do samorządów tych miast wysłano kwestionariusze z 21 pytaniami – min. jaka jest liczba bezdomnych w miejscach Niemieszkalnych, liczba rodzin eksmitowanych, ile mieszkań socjalnych, jaka jest liczba wniosków o mieszkania socjalne, ilu mieszkańców z zadłużeniem, jakie są instalacje w mieszkaniach itd. Najtrudniej było przekonać samorządowców do odpowiadania na pytania zawarte w ankietach. Badacz wysyłający ankietę do samorządów raczej stanowił śmieszność. Burmistrzowie mają bardzo dużą władzę, to oni decydują czy pomogą czy nie – zazwyczaj nie chcą. Czasem też są zawałeni różnymi kwestionariuszami od rządu, muszą wypełniać wiele papierów i każdy dodatkowy kwestionariusz, który muszą przygotować jest trudny. Odmawiają niekoniecznie z powodu niechęci.



Families evicted between 2001 and March 2004 in the 226 cities included in the sample

		2001	2002	2003	March 2004	Total
Families evicted for failure to pay maintenance costs	No. of towns Evicted families	n.a.	42	52	16	
		n.a.	357	470	54	881
Families evacuated due restitution (house nationalized)	No. of towns Evicted families	37	40	57	28	
		340	546	602	273	1761
Other reasons for eviction*	No. of towns Evicted families	15	18	22	12	
		248	202	207	184	841
Total evicted families		588	1105	1279	511	3483

Of the **3483** families evicted between 2001 and March 2004, **only 342 remained virtually the streets**, (all of them living in 20 cities) which means about **1705 persons**.

Na podstawie zgromadzonych danych ustaliliśmy przeciętny mówiący o tym, ile osób mieszkających na ulicy jest w miastach o danej wielkości. Ostateczna liczba osób bezdomnych w tym badaniu to 11 000-14 000. Podobnie szacowaliśmy wielkość populacji eksmitowanej na 3 485 ludzi w latach 2001-2004 z czego około 370 znalazło się bezpośrednio na ulicy.

W roku 2008 powtórzyliśmy badanie kierując kwestionariusze do 319 miast i 2 861 wsi z czego 2 224 odpowiedziało.

Liczby dorosłych osób bezdomnych w kraju w kolejnych latach: 2004 – 7 879, 2005 – 6 401, 2006 – 6 748, 2007 – 7 018, 2008 – 5 554 dorosła osoba bez domu.

W 2003 potrzebowaliśmy w naszym instytucie danych o problemach społecznych i nasz dobry współpracownik, dyrektor w ministerstwie zadzwonił do mnie i powiedział, że ma dane i mam po nie przyjść następnego dnia. Bardzo się ucieszyłem. Sekretarka zaprowadziła mnie do jakiegoś pomieszczenia, otworzyła wielką szafę z masą papierowych teczek. Wziąłem je, ale potem musiałem znaleźć ludzi, którzy je przepisali ale to już inna historia. Dyrektorka instytutu prowadzącego badanie bezdomności w miastach w 2004 była równocześnie członkinią jakiejś ważnej komisji, która w jakiś sposób nadzorowała społeczność lokalne. Naszą ankietą daliśmy radę wysłać z jej pieczęcią i nagłówkiem jej instytucji, w dodatku pocztą wojskową. Było to bardzo przekonujące. Jednak po kilku miesiącach nie dostaliśmy nawet połowy kwestionariuszy. Po monitach telefonicznych ostatecznie dostaliśmy 227 kwestionariuszy - to było maksimum. Niestety największe miasta nie przesłały nic a bez danych z dużych miast ciężko było szacować.

Jedynie dostępne szacunki dla Bukaresztu pochodziły od Lekarzy Bez Granic i wynosiły ok 5000 osób w mieście, choć nie wiadomo jak były zbierane. Niektóre miasta odpowiedziały, że mają 0 bezdomnych, niektóre, że 300. Staraliśmy się triangulować informacje czyli oprócz danych z gminy pytaliśmy lokalnych ekspertów. Przeprowadziliśmy estymacje – według określonej metodologii – według których osób bezdomnych w Rumunii jest od 10 700 do 10 850. Wyniki badania zostały opublikowane po rumuńsku, ale dostępne są tabele z danymi – dość uniwersalne językowo.

Dane z 2011 roku są najlepsze. Podłączone do spisu powszechnego z kwestionariuszem, w którym pytano respondenta, czy jest bezdomny. Rachmistrzowie spisowi chodzili po ulicach i po mieszkaniach z kwestionariuszami. Do tej pory liczby nie zostały opublikowane. Ale dołączyli ludzi mieszkających w obiektach zbiorowego zakwaterowania również studentów w tej kategorii to 150 000. W Rumunii nie ma rejestru placówek dla osób bezdomnych. Dane które prezentuję samodzielnie zsumowałem gromadząc wyniki ogłoszone przez regiony. Urząd statystyczny wciąż nie opublikował podsumowania – nie wiadomo dlaczego.

STOWARZYSZENIE CASA IOANA

Stowarzyszenie Casa Ioana, to jedno z nielicznych stowarzyszeń zajmujących się od 20 lat problemem bezdomności. Stowarzyszenie to wyznaje, iż „każdy ma prawo do godnych warunków mieszkaniowych, konstruktywnych działań, satysfakcjonujących relacji i dobrego zdrowia, aby cieszyć się życiem”. Misją tej organizacji jest wprowadzanie pozytywnych zmian w życiu rodzin i samotnych kobiet, napotykać przemoc w rodzinie oraz objęcie pomocą rodzin i samotne kobiety zagrożone wykluczeniem społecznym. Priorytetem jest umożliwienie kobietom i dzieciom odbudowania swojego życia, aby były wolne od przemocy i strachu, zapewniając im szeroki zakres pomocowy usług wspomagających zmianę życia, a także dając głos tym, którym był on odbierany.

Casa Ioana realizuje swoją misję przede wszystkim poprzez program ACASĂ, który zapewnia tymczasowe zakwaterowanie i łatwy dostęp do innowacyjnego wsparcia społecznego i psychologicznego opartego na społeczności, która pomaga beneficjentom osiągnąć swój pełny potencjał.

PODSTAWOWE CELE CASA IOANA:

- zajmowanie się przyczynami i skutkami bezdomności oraz przemocy w rodzinie, poprzez działania prewencyjne, określanie jej objawów oraz zmniejszanie jej nawrotu.
- wyposażanie ludzi w umiejętności do samodzielnego życia, poprzez zachęcanie do pełnego uczestnictwa beneficjentów w programie.

Casa Ioana wzrosła z organizacji świadczących usługi zakwaterowania i wsparcia różnych grup słabszych społecznie, przeważnie dzieci z niepełnosprawnością, młodych ludzi opuszczających ośrodki opieki i innych, doświadczających wykluczenia społecznego i bezdomności.

Casa Ioana jest pierwszą organizacją, która wspiera całe rodziny, zapobiegając odbieraniu dzieci pod opiekę władz lokalnych ze względu na niepewną sytuację rodziny. Casa Ioana od początku swojej działalności podnosi temat przemocy jako po-

ważny problem społeczny, jednocząc kobiety, pomagając im wyrazić swoje potrzeby oraz potrzeby ich dzieci, które doświadczają przemocy w rodzinie, a także bezdomności.

Pierwsze schronisko rodzinne zostało założone w 2000 roku w zaadaptowanym budynku po supermarkecie. Celem schroniska jest wspieranie rodzin z dziećmi, doświadczających przemocy w rodzinie oraz bezdomności.



Casa loana realizuje zintegrowany program ACASĂ, wychodząc naprzeciw szczególnym potrzebom rodzin i osób, udzielając długoterminowej pomocy. Współpracuje z szeroką siecią zarówno agencji sektora publicznego jak i innych dostawców usług, aby pomóc kobietom i dzieciom rozwiązać wszystkie swoje problemy i uzyskać niezbędne umiejętności i pomoc, których potrzebują, aby odzyskać stabilność rodziny i tanie mieszkanie. Organizacja zajmuje się wieloma problemami leżącymi u podstaw przemocy domowej i bezdomności rodziny, nie skupiając się tylko i wyłącznie na zapewnieniu interwencyjnego schronienia krótkoterminowego.

Przedstawiciele stowarzyszenia podkreślają, iż dążą do poprawy swoich działań pomocowych, ciężko pracując, aby poznać ludzi, z którymi pracują, np. ich środowisko, ich potrzeby i ich ambicje. Jak to bywa w przypadku problemu bezdomności podopieczni Casa loana, stanowią niezwykle zróżnicowaną grupę ludzi do wspierania. Podstawą jest zapewnienie całościowego i indywidualnego wsparcia, aby dokonać niezbędnych zmian w swoim życiu.

Usługi mieszczą się w trzech ogólnych kategoriach:

- tymczasowe zakwaterowanie
- wsparcie psychospołeczne
- wsparcie rówieśników

Wspomaganie obejmuje między innymi następujące działania:

- edukacja i opieka nad dziećmi, zajęcia dla dzieci
- wspieranie zatrudnienia i szkolenia
- mediacja rodzinna
- indywidualne i grupowe poradnictwo
- doradztwo prawne i pomoc w uzyskaniu tymczasowego zakazu zbliżania w stosownych przypadkach
- wsparcie medyczne i porady
- osobiste doradztwo i szkolenia finansowe
- wsparcie i doradztwo w tanich mieszkaniach

CODZIENNOŚĆ SCHRONISKA

Poza godzinami pracy, w ośrodkach nie ma pracowników. Podopieczni mogą również swobodnie wchodzić i wychodzić z placówek. Beneficjenci zarządzają swoimi pokojami i wspólnymi pomieszczeniami samodzielnie. Sami dbają o przestrzeń mieszkalną, ustanawiają dyżury porządkowe itp.

W sposobie pracy z rodzinami i dziećmi kładziony jest nacisk na „uwłasnowolnienie” osoby, co rozumiane jest jako proces wspomaganie przejmowania kontroli nad jej codziennym życiem i podejmowaniem decyzji. Liderzy i pracownicy Casa loana wierzą, że upodmiotowienie osoby, oznacza podejmowanie przez nią suwerennych decyzji w sprawach codziennych, co ma bezpośrednie przełożenie na jej rozwój. Zatem celem wszystkich działań jest wyposażenie ludzi w umiejętności niezbędne do utrzymania ich integracji społecznej.

Program bierze pod uwagę to, że rodziny i samotne kobiety nie mogą utrzymać się same z zasiłków państwowych, nawet jeśli mają małe dzieci. Dlatego nacisk położony jest na pomoc beneficjentom w powrocie do zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy i pomoc w profesjonalnej opiece nad dzieckiem. Beneficjentki są wspierane i zachęcane do oszczędzania części swoich dochodów, tak, aby miały wystarczająco dużo pieniędzy, na mieszkanie oraz na zakup przedmiotów potrzebnych do jego wyposażenia. Ponieważ plan działania danej osoby koncentruje się na ośmiu domenach osobowych (odpowiedzialność, sensowne wykorzystanie czasu, umiejętności życia, nadużywanie substancji, zdrowie fizyczne, zdrowie psychiczne, poziom socjalizacji i zarządzanie mieszkaniem) plan jest o wiele bardziej ukierunkowany na wyposażenie beneficjentów w konkretne i praktyczne umiejętności, co czyni działania bardziej skoncentrowane na realnym życiu osoby i może dać gwarancję, że w razie kryzysu, beneficjent będzie w stanie sobie z nim poradzić.

W skrócie, oferowane wsparcie koncentruje się na próbach rozwiązania problemów, które doprowadziły do bezdomności, przy jednoczesnym budowaniu zaufania i motywacji do wprowadzania pozytywnych zmian danego beneficjenta.

Udział i zaangażowanie beneficjenta jest głównym elementem w pracy z nim, począwszy od wspólnego opracowania indywidualnych planów działania, aż do zakończenia ewaluacji i monitorowania ocen. Beneficjenci są zaangażowani we wszystkie sprawy ich dotyczące, od zakwaterowania do organizacji. Kiedy stowarzyszenie planuje zmiany w swojej polityce, przedstawiciele konsultują swe pomysły z beneficjentami dając im możliwość wzięcia udziału w planowaniu strategicznym całej organizacji.

FINANSOWANIE ORGANIZACJI

Casa loana stale podnosi swoje fundusze, które są niezbędne do wspierania działań. Podejście do zrównoważonego finansowania opiera się na dwóch zasadach:

Dywersyfikacja źródeł finansowania

W ramach strategii dywersyfikacji, realizowany jest szereg działań wsparcia publicznego i prywatnego. Stowarzyszenie

planuje uruchomienie społecznej przedsiębiorczości, która zapewni szkolenia i zatrudnienie beneficjentów, jak również alternatywne źródło przychodów dla swojej pracy.

Uzyskanie wsparcia w naturze od partnerów

Zapewnienie wsparcia w naturze jest ważne dla utrzymania równowagi. W Casa Ioana tego rodzaju wsparcie, to w dużej mierze doradztwo przedsiębiorczości, porady i szkolenia zdrowotne i bezpieczeństwa, współpraca z innymi organizacjami w zakresie wiedzy i zdolności, nie przewidzianych w ramach Casa Ioana. W związku z tym, dzięki powyższej pomocy, Casa Ioana jest w stanie podnieść wartość swoich projektów i znacząco zwiększyć wpływ poszczególnych inicjatyw.

Te dwie praktyki pozwoliły od 1995 roku podtrzymywać i zwiększać środki organizacji z roku na rok.

Finansowanie: W 2014 roku, Casa Ioana otrzymała 24% swoich funduszy od rumuńskiego Ministerstwa Pracy. Reszta pochodzi z sektora prywatnego, akcji pozyskiwania funduszy i projektów. Dochód ten był o 21% wyższy w roku 2013 i wyniósł 123 530 €. Jedna czwarta finansowania pochodzi od partnerów korporacyjnych.

Dochód	2013 €	%	2014 €	%
Przeniesione z roku poprzedniego	7 829	8	4 311	3
Składki beneficjentów	3 047	3	3 303	3
Ministerstwo Pracy (dotacja)	30 377	31	29 632	24
Partnerzy korporacyjni	36 287	37	30 906	25
Partnerzy indywidualni	0	0	3 259	3
Darowizny pieniężne	8 670	9	22 115	18
Pozyskiwanie funduszy	6 256	6	24 033	19
2% podatek dochodowy	3 381	3	2 758	2
Konferencje, seminaria, etc.	2 001	2	953	1
Projekty	0	0	2 126	2
Atelier Ioana	0	0	135	0
RAZEM	97 848	100	123 530	100

Najważniejsze sukcesy stowarzyszenia Casa Ioana w 2014 roku to:

- przekazanie bezpiecznego zakwaterowania tymczasowego dla 117 osób, w tym 57 dzieci i młodzieży
- udzielenie przez zespół wsparcia psychospołecznego 56 rodzinom oraz 13 samotnym kobietom
- zapewnienie znaczącego wsparcia 60 dorosłym beneficjentom w celu przezwyciężenia problemów związanych z odpowiedzialnością osobistą, umiejętnościami życiowymi, więzi społecznych, zdrowia fizycznego i psychicznego,

Pomimo polityki, która daje pierwszeństwo rodzinom i osobom w najbardziej trudnym i złożonym położeniu socjalno-bytowym, ponad 80% beneficjentom schroniska, udało się wnieść pozytywną zmianę podczas rocznego pobytu w placówce.

Innowacyjność programu ACASĂ polega na przekonaniu, że tymczasowe i bezpieczne zakwaterowanie kobiet, ich dzieci oraz rodzin w sytuacji bezdomności jest punktem wyjścia z trudnej sytuacji beneficjentów programu. Dlatego pobyt w schronisku jest kontraktowany na okres jednego roku z możliwością przedłużenia. Jest to zdecydowanie inne podejście niż innych organizacji i instytucji wspomagających osoby bezdomne w Rumunii, które zakładają, że pół roku, to okres wystarczający, aby rozwiązać swoją trudną sytuację życiową.

Stowarzyszenie prowadzi stały monitoring i ewaluację działań, co pozwala szybko reagować na zmiany, które muszą być wykonane. Ponieważ Casa Ioana jest małą organizacją, dlatego wszelkie zmiany kierunków działań mogą być wykonane stosunkowo szybko.

TRUDNOŚCI W DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI WYNIKAJĄCE Z SYTUACJI PAŃSTWA

Rumunia plasuje się na ostatnich miejscach prawie we wszystkich wskaźnikach ubóstwa i wykluczenia społecznego w UE. 40% ludności jest zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, z czego 29% szacuje się być pozbawionych środków materialnych – prawie trzy razy więcej niż średnia w UE. Zapotrzebowanie na wsparcie społeczne i schronienia jest bardzo wysokie i nie może być spełnione. W 2014 roku, Casa Ioana otrzymała 75 wniosków od rodzin i 23 samotnych kobiet z prośbą o pomoc, niestety, z powodu braku miejsca, zmuszeni byli odmówić 45 rodzinom i 16 samotnym kobietom.

W zakresie edukacji, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oceniła, że 37% 15-letnich Rumunów jest funkcjonalnymi analfabetami. W 2012 roku, Komisja Europejska ustanowiła wydatki publiczne na edukację na poziomie 3% PKB, ponownie najniższej w UE.

W polityce zdrowotnej Rumunii sytuacja nie wygląda lepiej. Rumunia jest trzecim krajem w UE od końca w kwestii wydatków na opiekę zdrowotną swoich obywateli. Rumunia ma najwyższy wskaźnik śmiertelności niemowląt w UE.

W budownictwie mieszkaniowym, liczba mieszkań socjalnych i planowanych do roku 2020 jest zdecydowanie poniżej potrzeb. W Bukareszcie, lista oczekujących wynosi 10 tys. osób. W perspektywie jest plan wybudowania 4 tysięcy mieszkań. Lista oczekujących, jednak nie obejmuje kolejnych szacunkowych 10 000 osób, które nie aplikowały o przydział mieszkania lub zrezygnowały ze starań o lokal.

W zakresie usług społecznych, Rumunia wydaje przeciętnie ok 0,6% PKB. Usługi te mają na celu pomóc ludziom, którzy potrzebują tego najbardziej. Rumunia przeznacza tylko około jedną czwartą średniej UE na takie usługi. Wojewódzkie Dyrekcje Pomocy Społecznej i Ochrony Dzieci, gminy i organizacje pozarządowe, nie mają wystarczających środków na finansowanie usług społecznych. Mimo, że prawo wymaga, aby każda gmina ustanawiała Publiczne Ośrodki Pomocy Społecznej, to w wielu mniejszych gminach na obszarach wiejskich jest ich brak.

Krajowe standardy akredytacji dla dostawców usług społecznych są bardzo trudne do uzyskania. Zezwolenia takie otrzymu-

ją bardziej profesjonalne organizacje. Większość rad powiatów i lokalnych władz nie jest akredytowanych, a jednocześnie paradoksalnie karze się organizacje pozarządowe za świadczenie usług społecznych.

Rządowe fundusze UE są trudne do pozyskania i są bardzo biurokratyzowane. Duże opóźnienia w otrzymaniu funduszy powodują, że niektóre projekty się nie udają.

PROBLEMY LOKALNE

Lokalną przeszkodą w rozwiązywaniu problemu bezdomności jest chroniczny brak mieszkań, a zwłaszcza socjalnych oraz niskie dodatki mieszkaniowe. Prywatni właściciele nie chcą wynająć swoich mieszkań samotnym matkom i rodzinom z małymi dziećmi. Właściciele są również niechętni by zawrzeć formalne i prawnie obowiązujące umowy najmu, które są warunkiem wstępnym dla lokalnych instytucji by otrzymać dodatek mieszkaniowy.

Wielu dorosłych beneficjentów znajduje się poza krajowym systemem opieki zdrowotnej, ponieważ nie są zatrudnieni, a tym samym nie mogą dokonać składek na ubezpieczenie zdrowotne, choć dzieci i młodzież poniżej 18 roku życia ma prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej.

Notuje się dramatyczny brak schronisk przy wielu otwartych schroniskach, ale tylko podczas chłodniejszych miesięcy. Ośrodki macierzyńskie i inne organizacje pozarządowe na ogół oferują zakwaterowanie i schronienie krótkoterminowe. Wsparcie w tych placówkach jest ograniczone i na ogół jest na zasadzie tymczasowej.

Niepokojąca jest biurokracja lokalnych władz, która wymaga od petentów długiego okresu oczekiwania. Beneficjenci mogą ubiegać się o pomoc wyłącznie w lokalnych instytucjach, o ile ich dokument tożsamości potwierdza właściwość terytorialną danego organu, czyli funkcjonuje tzw. rejonizacja.

Ogromna konkurencja NGO przy zbieraniu darowizn pieniężnych od prywatnych przedsiębiorców, powoduje, że na ogół nie chcą one udzielać wsparcia finansowego. Zbiórka funduszy jest dużym problemem dla sektora pozarządowego, ponieważ dotacje i finansowanie korporacyjne, zwykle kierowane jest do większych i bardziej uznanych organizacji takich jak Save the Children, Czerwone Krzyża, itp.

SKUTECZNOŚĆ PROGRAMÓW CASA LOANA

Podstawowym elementem w skuteczności programu jest stopień zaangażowania beneficjenta i jego wkład w realizację. Nie jest to oczywiście jedyny warunek skuteczności działań. W stowarzyszeniu stosuje się regularne anonimowe i dobrowolne badania za pomocą kwestionariusza ewaluacji. Organizuje się comiesięczne spotkania kadry z beneficjentami.

W schronisku funkcjonuje wspólnota mieszkańców, która również ma swoje spotkania, podczas których omawiane są różne bieżące sprawy i problemy. Ważne są do ustalenia sytuacji wyjściowej beneficjenta wstępne wywiady. Beneficjenci proszeni są o dostarczenie informacji zwrotnej na temat ich doświadczeń w programie, w tym usług i zasad, które były pomocne, czy nie, i

ogólnych zaleceń dotyczących poprawy programu. Informacje te są wykorzystywane do zmiany, dodania lub usunięcia składników programu, takich jak poszczególne usługi lub określona polityka. Korzyścią z takich metod jest zachęcanie do zaangażowania beneficjenta i szansa dla kobiet do wyrażania swojego zdania oraz udzielenia informacji zwrotnej.

Wywiady wyjściowe gromadzą dane wejściowe uczestnika na temat programu i pozwalają na bardziej kompletny obraz doświadczeń beneficjentów przez włącznie pytań dotyczącego ewentualnych luk w usługach i wrażeń oraz doświadczeń beneficjenta w trakcie realizacji programu. Obok badań kwartalnych beneficjentów, Casa Ioana prowadzi wspólnotowe badania wśród wszystkich interesariuszy zewnętrznych. W badaniu tym, prosimy partnerów programu o informację zwrotną o ich doświadczeniu w pracy z, i odnosząc się do, przejściowego programu mieszkaniowego i pomysłów na jego poprawę. Informacje zebrane w tych badaniach są udostępniane wszystkim zainteresowanym stronom, w tym beneficjentom, partnerom, sponsorom, wolontariuszom, pracownikom, zarządowi i Zarządowi Administracyjnemu.

Miesięczne spotkania personelu oraz kwartalne spotkania wolontariuszy przeprowadzane są w celu uzyskania informacji o efektywności programu jako oceny metody. Pracownicy i wolontariusze otrzymują czas, aby wyrazić jakiegokolwiek wątpliwości lub sugestie dotyczące poprawy. Ponadto, Casa Ioana organizuje comiesięczne spotkania beneficjentów, w których członek personelu bierze udział przy udzielaniu odpowiedzi na pytania beneficjentów i robi notatki na temat ich poziomu satysfakcji z programu.

Druga kategoria oceny – ocena uczestników – prowadzona jest poprzez rezultaty „Gwiazdy”. „Gwiazda” została opracowana jako sposób pomiaru zmian u naszych beneficjentów. Została zaprojektowana jako skoncentrowany system beneficjenta, będący w stanie śledzić zmiany u beneficjenta, przechodzącego program. „Gwiazda” śledzi zmiany w zdolności beneficjenta w zakresie odpowiedzialności osobistej, umiejętności życiowych, sieci społecznych, uzależnień, zdrowia fizycznego i psychicznego, prawidłowego wykorzystania czasu i umiejętności mieszkalnych. Informacje zebrane podczas tych spotkań, będą wykorzystywane do badania celów beneficjentów, a ich postęp, na drodze do osiągnięcia tego celu.

W schronisku beneficjenci mają możliwość uczestniczenia w cotygodniowych spotkaniach grupy terapeutycznej. Jest to grupa zamknięta i przeprowadzany jest w jej ramach warsztat dotyczący zarządzania złością oraz umiejętności rozwiązywania konfliktów.

WARSZTATY BEZ GRANIC

Rumuńskie stowarzyszenie non-profit Ateliere Fără Frontiere (Warsztaty Bez Granic), prowadzi rodzimą formę naszego CIS – Socjalne Przedsiębiorstwo Pracy Integracyjnej, gdzie tworzone są miejsca pracy dla osób w niekorzystnej sytuacji, w celu przygotowania ich do całkowitej reintegracji społecznej i za-

wodowej na rynku pracy. Pomagają osobom narażonym na wykluczenie.

Organizacja prowadzi także rzecznictwo i lobbying na rzecz ekonomii społecznej, która zaczyna się właśnie w Rumunii rozwijać.

Dla AFF, dywersyfikacja działalności jest bardzo ważna i nie powinna opierać się jedynie na tylko jednym rynku zbytu i powinna oferować pracę dostosowaną do szerszego grona odbiorców nie wykluczając czy dyskryminując kogokolwiek. Dlatego też zatrudniają bezdomnych, samotnych rodziców, ludzi z więzień, osoby kierowane z Casa Ioana. Muszą współpracować z wieloma NGO-sami, aby integracja była faktem.

Reintegracja ze społeczeństwem realizowana jest poprzez wspólne działania z innymi mieszkańcami miast. Na przykład budowy placów zabaw dla dzieci, czy dla samych uczestników programu „team building” – co miesięczne spotkania integracyjne (gra w piłkę itp.).

Osoby objęte programem zaczynające pracę mają dwumiesięczny okres na adaptację. Większość zatrudnionych ludzi nigdy wcześniej nie pracowała. Potem jest rok stabilizacyjny, podczas którego starają się odbudować kontakty ze społecznością, może i z rodziną, pracują nad rozwojem osobistym zgodnie z potrzebami. Kolejna faza 10 miesięcy, to okres, podczas którego zdobywają formalne kwalifikacje – dyplom.



Pierwszeństwo zatrudnienia mają osoby, które dotknięte są wieloma trudnościami:

- finansowe,
- rodzinne lub związane z prawem,
- bez wykształcenia lub doświadczenia,
- bezdomni,
- ze schorzeniami, zaburzeniami zachowania lub dyskryminacji,
- długoterminowe bezrobocie, uzależnieni, niepełnosprawni,
- samotne kobiety z dziećmi lub ofiary przemocy, itp.

Oferowane jest dla nich wsparcie w przekwalifikowaniu i indywidualne przygotowanie do prawdziwego rynku pracy.

Stowarzyszenie AFF swą pracę kieruje w 3 obszary:

- Walka z wykluczeniem

- Ochrona środowiska
- Rozwój edukacji i społeczeństwa

W maju 2009 roku, AFF uruchomiła CIS w Bukareszcie, które umożliwia zatrudnionym tam osobom w trudnej sytuacji.

- Umowa o pracę - maksymalnie 24 miesiące. W szczególnych przypadkach do 36 miesięcy.
- produktywnie doświadczenie zawodowe w jednym z następujących działań: recyklingu, regeneracji, logistyki, pakowania, transportu towarów, sprzątania, transportu, szycia
- indywidualne prowadzenie: doradztwo, orientacja, szkolenia, pośrednictwo pracy - w partnerstwie z non-profit, instytucji i firm

CIS w Bukareszcie zajmuje się głównie recyklingiem, naprawą starych komputerów, i elektrośmieciami, przetwarzaniem banerów reklamowych. Banery (robione z siatki PVC) są bardzo toksyczne i nie ma innego sposobu na recykling. Są one przerabiane na inne rzeczy np. mapy, torby, coś w rodzaju foteli – miękkich krzeseł. Zatrudnionych jest tam obecnie 26 pracowników.



Ostatnio, dużym problem stają się finansowanie działalności. W zeszłym roku spadły przychody ze sponsoringu i o wiele trudniej jest je uzyskać. Zatrudniona jest jedna osoba zajmująca się pozyskiwaniem sponsorów i „ściągnięciem” produktów do recyklingu.

Część dochodów pochodzi z 2 głównych działalności:

- zbieranie i odnawianie komputerów - 65% z nich zostało przekazanych, a 35% zostało sprzedanych
- przetworzenie w warsztacie reMesh¹ banerów w torby reklamowe, torby na zakupy, reklamówki (w 2013 sprzedano 4 176 sztuk, a 2014 – 7 744 sztuki)

Jak sprzedają produkty? Raczej rozdają – do bibliotek, osób w potrzebie, których nie stać na zakup komputera. Inne produkty sprzedają lub przekazują np. do Carrefour i innych międzynarodowych korporacji.

Ateliere fără Frontiere współpracuje z Casa Ioana, aby sprostać wymaganiom modelu „najpierw mieszkanie”. W takim przypadku Casa Ioana zapewnia beneficjentom noclegi, włączając ich natychmiast do swojego programu ACASĂ. Następnie, pracownik socjalny odpowiedzialny za sprawy stara się motywować i wspierać beneficjenta w celu znalezienia pracy poprzez udział w sesjach doradczych. Jeśli jest wakat w Ateliere

¹ reMesh to nazwa własna szwalni, w której siatkowe banery reklamowe przetwarzane są na inne produkty

fără Frontier, Casa Ioana jest o tym informowane i pomaga beneficjentowi w procesie uzyskania pracy.

Niezależnie od współpracy z Casa Ioana, AFF zatrudnia własnego pracownika socjalnego oraz doradcę społeczno-zawodowego.

Program oferowany jest jako okres szkolenia z wprowadzeniem w karierę po zakończeniu, program społeczny i zawodowy ma następujące cele:

- (od) budowanie pewności siebie i zaufania do innych
- (od) zyskanie autonomii
- (od) budowanie trwałej zdolności do zatrudnienia
- (od) budowanie i umacnianie więzi społecznych i rodzinnych
- (re) integracja na rynku pracy i/w społeczeństwie jako obywateli z pełnymi prawami

Beneficjenci wynagradzani są wg płacy minimalnej (ok. 172 €). Wynagrodzenie może wzrosnąć o 5% maksymalnie 3 razy z rzędu, zapewniony obiad i transport lokalny.

CENTRUM MACIERZYŃSTWA

Centrum Matki i Dziecka prowadzi działania na rzecz zapobiegania oddzielaniu dziecka od rodziców, poprzez zorganizowanie modelu mieszkaniowego rodziny, którego zadaniem jest umożliwienie utrzymania i wzmocnienia więzi rodzinnych oraz wsparcie rodziny w jej rodzicielskich obowiązkach.

Usługi świadczone przez Centrum są bezpośrednio skierowane tylko do matek z dziećmi, które są w sytuacji bezdomności, po pobycie w szpitalu z dziećmi i nie posiadającego miejsca zamieszkania oraz w okresie niestabilności finansowej.

Kobiety mogą otrzymać schronienie w Centrum Macierzyństwa jedynie przez okres od 3 do 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia w zależności od danego przypadku. Jeśli do Centrum trafi matka z dzieckiem niepełnosprawnym, pobyt jest dłuższy.

Pracownicy socjalni w Centrum Macierzyństwa wspierają kobiety i ich dzieci w zakresie:

- tymczasowego schronienia
- dostarczania posiłków
- utrzymania zdrowia
- usług edukacyjnych i doradczych w zakresie socjalizacji
- poradnictwa psychologicznego
- usług integracji społecznej m.in. pomoc w szukaniu zatrudnienia, mieszkania
- porad prawnych
- reintegracji rodzinnej i społecznej – pracownicy Centrum pomagają w połączeniu się skonfliktowanych rodzin.
- post usług - mieszkalnych (regularnie co pół roku, organizowane są beneficjentkami, które ukończyły pobyt w Centrum Macierzyństwa)

Centrum Matki i Dziecka może przyjąć 4 kobiety z dzieckiem lub dziećmi. Jednakże jeśli dziecko jest starsze (górna granica wieku dziecka nieznana), to dziecko jest umieszczane w placówce działającej na wzór polskiego pogotowia dziecięcego i

przebywa tam do czasu znalezienia przez matkę mieszkania. Matka jest przyjmowana z większą ilością dzieci pod warunkiem, że jedno z nich ma mniej niż trzy lata. Kolejnym dość restrykcyjnym warunkiem pobytu matki z dzieckiem jest to, że jeśli matka ma problemy w znalezieniu pracy i mieszkania, to dziecko jest jej odbierane sądowo. Matka ma prawo, po spełnieniu warunków, odzyskać dziecko, również drogą sądową. Wiadomo jednak, że łatwiej jest w takim systemie stracić dziecko niż je odzyskać. Rumunia cierpi na chroniczny brak mieszkań komunalnych lub socjalnych, a prywatni właściciele niechętnie je wynajmują matkom z dziećmi. Tworzy to pętlę bezradności, którą ciężko jest przerwać nawet przy dużym zaangażowaniu pracowników i beneficjentów w readaptację.

Centrum Macierzyństwa finansowane jest z budżetu lokalnego i zatrudnia 36 pracowników. Personel składa się z pracownika socjalnego, którego zadaniem jest wykonanie wywiadu socjalnego, spotykania się z ojcem dziecka/dzieci (aby uczynić go odpowiedzialnym) i członkami rodziny, tak aby jak najskuteczniej i najszybciej nastąpiła reintegracja rodziny.

Pracownicy socjalni uważają, że największym wyzwaniem w ich pracy, jest wsparcie swoich beneficjentek w procesie macierzyństwa i nauczania się przez nie „bycia mamą”.

W skład kadry Centrum wchodzi również psycholog. Psycholog zapewnia terapię specjalistyczną dla przezwyciężenia kryzysu, wzmocnienie relacji matka – dziecko oraz wspomaga proces reintegracji rodziny. Zadaniem Pedagoga w tym interdyscyplinarnym zespole, jest pomoc w nabyciu podstawowych umiejętności rodzicielskich matkom, poprzez działania szkoleniowe, indywidualne i grupowe.

Na terenie Centrum Macierzyństwa funkcjonuje żłobek dla dzieci od pół roku do 6 lat.

Pozostałe warunki jakie muszą spełnić kobiety, aby były przyjęte do Centrum Macierzyństwa to:

- posiadanie dokumentu tożsamości z Okręgu 4 (lub ostatniego miejsca zamieszkania na tym obszarze)
- jeśli matka jest z więcej niż jednym dzieckiem to co najmniej jedno musi mieć poniżej trzech lat.
- jeśli kobieta jest w ciąży to musi to być ciąża zaawansowana
- przyjmowane są matki z dziećmi z grup ryzyka porzucenia (samotnych matek, małoletnich lub rodzin marginalizowanych, biednych, etc.),
- bezdomność

Aspektem innowacyjnym wg realizatorów programu jest zapobieganie pozostawianiu samotnych i bezdomnych matek na ulicy.

Pracownicy Centrum Macierzyństwa prowadzą co miesięczny monitoring i ewaluację postępów w readaptacji swoich podopiecznych.

Zasadą w pracy z matkami jest prawo matki do otrzymania wsparcia i do szacunku.

BARIERY

Do Centrum nie może zostać przyjęta kobieta bez badań krwi. Jeśli kobiety nie mają prawa do ubezpieczenia, pobyt w placówce nie jest refundowany.

Beneficjent może stać się zależnym od systemu (w kolejnym roku, jeśli matka znajdzie się w takiej samej sytuacji może powrócić do Centrum)

Program Centrum Macierzyństwa jest oceniany jako niezbędny w celu uniknięcia oddzielenia matki od dziecka.

Na terenie Bukaresztu funkcjonuje sześć takich Centrów Macierzyństwa i one również finansowane są z funduszy samorządowych.

WNIOSKI

Placówka jest miejscem schludnym o niewielkim metrażu ze sterylnie urządzonymi pokojami, których nie wolno fotografować. Personel dość impulsywnie zareagował, gdy zrobiłam zdjęcie.



Natomiast zasady funkcjonowania są sprzeczne z założeniami i innowacyjnością placówki, w której założeniem jest ochrona matek i dzieci przed ich separacją ze względu na sytuację oraz zapobieganie pozostawianiu matek z dziećmi na ulicy. Półroczny pobyt, to zbyt krótki czas, aby samotna matka nie wydolna wychowawczo i społecznie, była zdolna poradzić sobie z przeżyтыми traumami i wymaganiami usamodzielnienia się. W chwili, gdy matka nie jest w stanie podołać trudnym, jak na jej psychikę deficytom społeczno-psychologicznym, podejmowana jest przez kadrę placówki decyzja o odebraniu jej dzieci. Informacja ta mocno mnie zszokowała.

Rozumiem, że są osoby, które są trudnymi przypadkami i głęboko zaburzonymi. Mają zaburzone procesy motywacyjne, są roszczeniowi w wyniku odrzucenia przez najbliższych i społeczeństwo. Natomiast odbieranie dziecka jest krzywdzące w stosunku do osoby i znacznie pogłębia bezradność niż pobudza osobę do walki o swoje życie. Zdecydowanie brakuje w placówkach psychoterapii i działań terapeutycznych, które niwelują skutki przemocy i deficyty wynikające z patologizacji rodziny. Warunki przyjęcia są dość restrykcyjne, dlatego nie dziwi brak wielu chętnych do pobytu w powyższej placówce. Zaskakująca była dla mnie liczba zatrudnionego personelu dla czwórki dorosłych podopiecznych i ich dzieci.

REFLEKSJE UCZESTNIKÓW WIZYT

Piotr Busz: Największe wrażenie zrobiła na mnie wizyta w AFF. Będąc samemu miłośnikiem elektroniki i komputerów, a także informatyki, często, chcąc pozyskać choćby używany sprzęt, musiałem decydować się na jego kupienie. Pomysł na recykling sprzętu informatycznego z pewnością nie jest jakimś novum. Natomiast w Polsce jest on skomercjalizowany i zdobycie komputera za choćby przysłowiową złotówkę jest prawie nie możliwe.

Z jednej strony, działalność stowarzyszenia AFF i współpraca z Casa Ioana daje beneficjentom programu możliwość pełnego powrotu do społeczeństwa i na rynek pracy. Z drugiej, przyczynia się do wspierania rozwoju społeczeństwa zarówno pod względem świadomości ekologicznej jak i zapobiegania technologicznemu analfabetyzmowi osób ubogich.

Chciałbym, aby w Polsce też myśłano tymi kategoriami, a nie tylko poprzez pryzmat zysku.

Trochę kontrowersyjne jest dla mnie działanie reMesh. Siatki PCV, które są problemem w utylizacji ze względu na swą toksyczność, wykorzystywane są do wytwarzania przedmiotów codziennego użytku (SIC!). Trochę to pokretnie.

Tajemnicą poliszynela jest, że Rumunia boryka się z olbrzymim ubóstwem i plasuje się na samym końcu listy krajów członkowskich UE w prawie każdej dziedzinie związanej z ekonomią. Ciągnie to za sobą wiele skutków. Od niskich płac zaczynając, do bardzo niskich wydatków rządu na opiekę zdrowotną i pomoc społeczną.

Szokiem dla mnie było, gdy usłyszałem jakie są wysokości zasiłków i dochodów. Ceny artykułów spożywczych w Rumunii są porównywalne do polskich, ale siła nabywcza jest o połowę mniejsza. Dysonans między miastem a wsią jest olbrzymi. Tak więc, jeśli w dużych miastach można zaobserwować bezdomność osób z tychże miast, to co musi się dzieć na terenach wiejskich?

Całe szczęście, że ludzie związani z Casa Ioana i AFF są pogodni i optymistycznie nastawieni. Znają swój potencjał i zdają sobie doskonale sprawę z problemu z jakim walczą. I nie jest to walka z wiatrakami. Efekty ich pracy są widoczne.

Agata Pietras: Najboleśniejszym widokiem dla mnie było śpiące dziecko na ulicy i opatulone w koc. Padał deszcz i naprawdę było zimno. Może nie ma w Rumuni pogody, która grozi zamrażaniem. Ale to przecież nie o to chodzi. Dawno w Polsce nie widziałam śpiącego w nocy na ulicy dziecka. Po naszych ulicach chodzili i chodzą Romowie. Owszem, żebrzą wykorzystując do tego dzieci i ich niepełnosprawność. Natomiast widok śpiącego na ulicy dziecka w zimną deszczową noc na ulicy porusza najgłębsze pokłady współczucia i bezsilności wobec takiej sytuacji.

Człowiek na ulicy, to bezdomność w swojej najradzykalniejszej odsłonie. Brak schronienia powoduje zaburzenie tych najbardziej fundamentalnych potrzeb jak bezpieczeństwa, ochrony, swojej przestrzeni, miejsca, które zaspakaja sen, odpoczynek, prawidłowy rozwój. Odniosłam wrażenie, patrząc na bezdom-

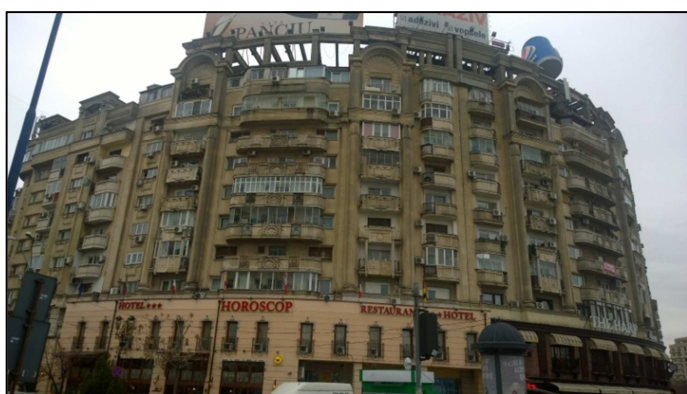
nych na ulicach Bukaresztu, że są oni dość obcy ze swoją sytuacją. Człowiek będący w wieloletniej i chronicznej sytuacji zagrażającej jego życiu, może już wcale tego nie odczuwać. Włączają się mechanizmy wypierania, które pozwalają przetrwać. Jeśli ludzie śpią na ulicy z jakiegoś powodu, to jest to dla mnie zdecydowanie objaw nieporadności danego państwa.

Słuchając wypowiedzi przedstawicieli organizacji pozarządowych, jak również pracownika Ministerstwa Polityki, dowiedziałam się o bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej w Rumunii polegającej na braku funduszy na pomoc tym najuboższym, ubogiej ofercie pomocowej, niedofinansowaniu organizacji pozarządowych, braku mieszkań i lokali komunalnych, wysokim procencie ludzi żyjących w biedzie i ubóstwie, a co za tym idzie bezdomnych. Bezdomność jest niezwykle trudna do oszacowania. W Rumunii, pracownicy Ministerstwa mieli duży problem z powodu lekceważącego podejścia urzędników lokalnych samorządów i braku ich współpracy w tym zakresie. Ogólnie państwo rumuńskie nie radzi sobie w zapewnieniu podstawowej opieki socjalnej, bytowej i zdrowotnej swoich obywateli, którzy z kolei z jakiś powodów nie są w stanie zapewnić sobie podstawowych potrzeb bytowych.

Bardzo poruszył mnie widok dziewczynki z matką w jednej z placówek. Widziałam ogromną potrzebę bliskości tego dziecka z matką. Bezradność w oczach tej matki, przeżyty ból i cierpienie, spowodował, że blask jej oczu wygasł. Co dalej z takimi osobami? Kiedy państwo jest zbyt biedne i nieudolne socjalnie? Dom to nasze miejsce, bez niego nasza tożsamość jest zniszczona. Bolesna jest świadomość, że rodzi się człowiek od urodzenia pozbawiony bezpiecznych i ciepłych warunków do rozwoju i od kołyski skazany na uwięzienie w trybikach systemu. Nie uważam, żeby sytuacja w Polsce była diametralnie inna i perspektywistyczna. Natomiast w stosunku do wrażeń z pobytu w Rumunii nasz kraj wydaje się być o kilka lat do przodu. Niesamowity dla mnie był entuzjazm społeczników, którzy pokazywali nam swoje działania. W ich misji i zmaganiach pozazdrościć można pogody ducha i wiary w to co robią.

ku i udręczenia w historii tych krajów jest pokoleniowa martyrologia. Może Nicolae Ceaușescu żyje jeszcze w narodzie, tak jak w nas lata wojny i komuny.

Po powrocie, z wdzięcznością zawitałam na naszą Polskę ziemię doceniając, gdzie żyję. Nie jest idealnie, ale coś mamy już za sobą. I mamy się czym dzielić z tymi, którzy są głosem tych z najbardziej niebezpiecznej części rumuńskiego społeczeństwa. Takie projekty jak ten, w którym mogliśmy wziąć udział, są szansą dla nas wszystkich, którym los ludzi bezdomnych nie jest obojętny. Możemy wspierać się nawzajem i inspirować w trudnej walce w której, jak na razie polityka społeczna nie jest naszym sojusznikiem.



Budynek mieszkalny przy Piața Unirii, centrum Bukaresztu

Chodząc ulicami Rumunii miałam wrażenie, że jestem w Polsce mniej więcej w latach osiemdziesiątych. Kraje postkomunistyczne mają wiele wspólnego, oprócz charakterystycznej infrastruktury i szarości. Czuć jakiś smutek w ludziach i utraπienie. Dla porównania: w Barcelonie też są bezdomni na ulicach, ale miasto to „oddycha” innym nastrojem. Oprócz smut-